

Stare Dobre Małżeństwo, Z synem w oknie

patrzemy wspólnie
na ten sam orzech włoski
jak słońce zawiązuje mu
zielone w koronie loki

widzimy razem
tę samą łąkę
na której czas chwilowo
zamknął się w poziomkę

lecz ja powoli
wyprowadzam się z tej zieleni
i jedną nogą
już wchodzę do jesieni

a tobie który jesteś
jeszcze cały zielony
potrzebny do drogi
but siedmiomilowy